

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Administrator przyjmuje od 9—2 popoł.  
Ogłoszenia przyjmują się od 9—10 i 7—9 w  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.  
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry w tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) 1/2 cila rek. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na 1V stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

## O konsolidację demokracji.

Onegdaj P. Prezydent Rzeczypospolitej odroczył sesję zwyczajną, zwaną budżetową, Sejmu i Senatu do 28-go listopada 1927 r., a więc do dnia, kiedy za dwa tygodnie dobiegną mandaty poselskie i senatorskie. Jeden więc tylko pozostaje dzień, w którym dotychczasowy chory i, powiedzmy wyraźnie, doszczętnie skompromitowany Sejm i Senat mógłby dać widome świadectwo, że żyje i... że reprezentuje ogół społeczeństwa. Przejdźmy więc nad nim do porządku dziennego.

Dzień 29-go listopada rozpoczyna erę wyborów do nowego Władz ustawodawczych, do nowego Sejmu i Senatu. W 90 bowiem dni po tej dacie muszą się odbyć wybory, które przepadają dla Sejmu na dzień 28-go lutego i dla Senatu w tygodniu później, a więc na 7-go marca 1928 roku. Oczywiście w tym kierunku mogą nastąpić pewne zmiany. W każdym razie jest to granica idealna, poza którą normalnie termin wyborów nie mógłby być przesunięty. A ponieważ w Konstytucji postanowiono, iż nowy Sejm z samego prawa zbiera się w trzy tygodnie po wyborach, pierwsze więc posiedzenie nowego obranego Sejmu odbyło się 23 marca 1928 roku.

W szybkim więc tempie zbliżamy się do batalii wyborczej, batalii, która zadecyduje o nowej Polsce i która niewątpliwie utrwali te zdobycze, które przyniosły nam w dni wypadki majowe i późniejszy ich rozwój, stwarzając równocześnie silną platformę dla dalszych w tym kierunku możliwości. Batalia ta jednak będzie ciężka. Obozy, które przed półtora rokiem zostały odsunięte od steru rządu, skupia swe wszystkie siły, używają najdalej posuniętej demagogii, nie pozwalając się nawet przed lajdactwami w stylu Ostawionej ulotki o losach gen. Zagórskiego, (to już ich znana metoda), ażeby już nietylko utrzymać się na dotychczas zajmowanej pozycji, gdyż to jest zupełnie niemożliwe, lecz by przynajmniej jak najlepiej uratować, by wyjść z tej wielkiej próby sił z honorem.

Z równą siłą dla realnego zadokumentowania swych wpływów wystąpi bezwzględnie w akcji wyborczej nasza polska, zasilana pionierami Kominternu, komuna, choć jej wystąpienie, być może, skończy się tylko na demonstracji, gdyż należy wątpić, by ewentualnie uzyskane przez nią mandaty mogły być zatwierdzone. Niemniej jednak akcja

komunistyczna wpłynie ujemnie na ostateczny rezultat wyborczy centralnego jak P.P.S. Wyzwolenie i t. p. gdyż głosy, które na nią padną między innymi zasila i reakcja. To są te dwa główne obozy, z którymi w akcji wyborczej będzie musiała walczyć demokracja i to bez względu na to, czy zaliczamy do niej Partię Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej, N.P.R. lewicę, Stronnictwo Chłopskie, ewentualnie grupę senatora Bojki, czy P.P.S. i Wyzwolenie, czy wreszcie inne grupy pomniejsze, jak choćby naszą lokalną Radykalną Partię Ziemi Białoruskich i t. p. Tak bowiem nowotwór, o którym dotychczas nie wspomnieliśmy, jak sklecony z Chrześcijańsko-Narodowych, Prawicy Narodowej i Stronnictwa Piastów jest, nie przedstawia dla obozów demokratycznych żadnego niebezpieczeństwa.

Co najwyżej będzie on obuchem rozbijających resztki Endecji, Chadej, a do pewnego stopnia i Piasta, jeżeli ten opamięta się i przestanie chwili nie opamięta się i przestanie za przykładem sen. Bojki nie zejdzie ze źle obranej drogi.

Zachodzi teraz pytanie, co powinna uczynić najszerzej pojęta demokracja polska, aby w tej wizyjnej nam już nad karkiem batalii wyborczej odnieść nad reakcyjnymi ugrupowaniami nie połowiczne, ale naprawdę walne zwycięstwo. Odpowiedź jest tylko jedna. Skonsolidować się!!

Tak—skonsolidować się, bo nie ulega żadnej wątpliwości, że polska reakcja przystąpi do wyborów zjednoczona, wyłoni wspólną egzekutywę i jeżeli będzie się zwalczać, to tylko nazewnątrz.

To samo wina uczynić demokracja polska. Należy na chwilę, bo na przeciąg kilku tylko miesięcy, zapomnieć o nieistotnych w gruncie rzeczy różnicach ideowych i zjednoczyć reakcji przeciwstawić zjednoczoną demokrację. Wzajemne bowiem zwalczanie się obozów demokratycznych, przy równoczesnej walnej rozgrywce między całą demokracją i wstępczictwem, osłabiłoby tylko nasze siły, odciążyłoby napór we właściwym kierunku.

Nie chodzi tu o rezygnację z kardynalnych partyjnych założeń, bo tego nikt z nas żądać nie może. Chodzi tylko o obranie wspólnej taktyki ostrzem skierowanej przeciwko tym, którzy przed półtora rokiem doprowadzili Polskę nad brzeg przepaści.

## Nowa fala terroru na Litwie.

Obława generalna w okręgu taurogskim.

Według nadeszłych do Wilna via Królewiec informacji w tych dniach władze litewskie poraż już trzeci dokonały na terenie pow. taurogskiego i w szeregu miejscowości w pobliżu granicy pruskiej masowych aresztów członków i sympatyków partii socjaldemokratycznej. Obławę zorganizowano przy współudziale stacjonarowego w Taurogach 7 pułku piechoty litewskiej, który otrzymał rozkaz współdziałania z oddziałami policji.

Dn. 28 ub. m. około godz. 3 p. p. Taurogi zostały otoczone trzema kompaniami 7 pułku. Jednocześnie organa policji pod dowództwem komendanta Łukoszuśa przystąpiły do masowych rewizyj. Litwini w sposób barbarzyński skatowali kilku mieszkańców Taurog domagając się wskazania rzekomo ukrywających się w Taurogach przywódców stłumionego przed paru miesiącami powstania.

Podczas rewizji policja aresztowała Pawła Prana, którego zbito do nieprzytomności.

Równolegle policja zrewidowała lokal miejscowego gimnazjum litewskiego. Aresztowani zostali dwaj nauczyciele i trzech uczniowie tegoż gimnazjum. Rewizje te i aresztowania zostały dokonane na skutek doniesienia organisty taurogskiego Józefa Dirgicziusa, który za sowitem wynagrodzeniem doniósł władzom litewskim o organizowaniu w Taurogach nowego zamachu stanu. W całym okręgu taurogskim panuje niebywały popłoch.

## Rewizje na prowincji.

Po dokonaniu obławy w Taurogach organa policji dokonały licznych rewizyj na prowincji.

W noc z 28 na 29 b. m. otoczono i zrewidowano mieszkanie włościan w Krejwukach i Anieliszkach.

Podczas tych rewizyj zostali przytrzymani Budkaus z Krejwuk i bracia Antoni i Anielskizki. Aresztowani katowano w sposób niesłychany. Komendant Łukoszuś sam własnoręcznie przypalał rozpalonym żelazem nogi Antoniego i Stefana Eikei, których skutych w kajdanki przywiązano do ławy.

Skatowano też ojca i matkę braci Eikei; Budkausa przewieziono do Taurog gdzie na posterunku policji skuto go kajdankami i rzucił na ziemię gniewioną pierśi kolanami, domagając się wydania współników rzekomego spisku antypaństwowego.

## Obawa przed zemstą ludności.

W związku z niezwykłym wzburzeniem ludności okręgu Taurogskiego władze litewskie przedsięwzięły środki ostrożności przed możliwym odwetem ludności miejscowej.

W Taurogach i miejscowych organisty miejscowego Dirgicziusa postawiono posterunek policji. Nie zważając na wszystkie przedsięwzięte dla ochrony osoby denuncjanta środki w mieszkaniu jego nieznaną sprawcy powybijały wszystkie szyby.

## Sytuacja na granicy pruskiej.

Prawie jednocześnie z wiadomością o dokonanych masowych rewizjach w Taurogach i powiecie do Królewca nadeszły wiadomości o niezwykle poważnej sytuacji na granicy pruskiej.

Granicę tę przekraczają setkami emigranci z Litwy, którzy przed bestjaliskim terrorem rządu Wald-marasa kryją się na terytorium pruskie. Dotychczas granicę tę przekroczyło około 600 osób. Emigranci prowadzą na terenie Prus usilną działalność za pomocą odezw i broszur zwalczając Waldemarasa. Odezwy te przetrucane są przez granicę na stronę Litwy.

Władze litewskie w związku z tą agitacją dokonały rewizji w Gaurach, Skandwiliu, Stulgach i Dytkimiu.

Jednocześnie przy samej granicy w rejonach Wilkiszek, Sawnik i w Łauksargach władze litewskie dokonały w dniu 29 b. m. licznych aresztowań pod zarzutem wstępczności przybywającej z Królewca bibuły antyrządowej. Wzdłuż całej prawie granicy pruskiej i w całym okręgu Taurogskim mimo zaprzeczeń rządu litewskiego obowiązuje w dalszym ciągu stan oblężenia. Nietylko władze administracyjne i policja, ale i dowódcy poszczególnych oddziałów wojskowych otrzymali specjalne pełnomocnictwa od rządu, które upoważniają ich do prowadzenia na własną rękę rewizji i aresztów.

Przyjąć należy, iż niezwykłe zastrzeżenie się stosunków między ludnością cywilną a wojskiem, doprowadza do nowych desperackich kroków ze strony ludności. Na Litwie panuje ogólne przekonanie, że w najbliższym czasie dojdzie do nowego wybuchu.

## Głos cudzoziemca o bezpodstawnych pretensjach Litwy do Wilna.

PARYŻ, 4.XI. (Pat.) „Temps” rozpoczął druk artykułów pułk. Rebul, dotyczących zatargu polsko-litewskiego. W pierwszym artykule, autor, który był obecny w Wilnie w chwili zajęcia go w październiku 1920 roku przez gen. Żeligowskiego, streszcza genezę sporu o Wilno, w sposób obiektywny przedstawia przebieg wypadków, jakie doprowadziły do zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego i wskazuje dwulicowe stanowisko Litwy, dopomagającej w dalszym ciągu bolszewikom wbrew zobowiązaniom zaciągniętym podczas wrześniowego zawieszenia broni. W dalszym ciągu pułk. Rebul cytuje stanowcze oświadczenie Marszałka Piłsudskiego po zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego, zaznaczając, że w tych oświadczeniach odbija się ogólny nastrój opinii publicznej w Polsce przeciwstawiający się stanowczo pozostawieniu Wilna w rękach Litwy.

## Ożywiona działalność emigrantów litewskich w Wilnie.

W związku z coraz liczniej przybywającymi do Wilna emigrantami litewskimi z obozu socjal-demokratycznego, ożywia się w Wilnie ich działalność. W dniu wczorajszym emigranci litewscy wydali jednodniówkę w języku litewskim p. t. „Pirnym” (Naprzód). Podpisuje czasopismo Pranas Rinkiewiczzius.

Zaznaczyć należy, że Wilno jest kolebką litewskiej partii socjal-demokratycznej, która już od roku 1895 odgrywała tu wybitną rolę. Przywódcy jej po powstaniu państwa litewskiego, udali się tam by dla ojczyzny poświęcić swe siły i zdolności. Obecnie wracają oni do Wilna, kryjąc się przed krwawym terrorem Waldemarasa.

Nauczni długoletnim doświadczeniem w imię szczerze demokratycznych haseł przystępują oni tu w prastarym grodzie Gedymina do ponownej pracy dla swej Ojczyzny, pragnąc nawiązania przyjaznych stosunków z bratnim narodem polskim.

## Uniewinnienie b. posła estońskiego Birka.

TALLIN, 4.XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym zakończył się proces przeciwko b. estońskiemu posłowi w Moskwie Birkowi, oskarżonemu o niepodporządkowanie się poleceniom rządu. Ogłoszony dziś wyrok uwalnia Birkę od odpowiedzialności karnej skazując go na złożenie z urzędu. Wyrok miał pod względem wyniku Birkę wypuszczony został na wolność.

## Wiadomości polityczne.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Mimo odroczenia sesji sejmowej kultura roły się od tłumów poselskich.

Nastrój był coprawda mniej przygnębiony, aniżeli onegdaj. Odbywały się nieustannie konwentykle poselskie i senatorskie. Posłowie omawiali wrażenia dnia wczorajszego, przyczem stwierdzono brak siły wewnętrznej w Sejmie. Dały się zauważyć charakterystyczne obrazy, albowiem wielu posłów, czując, że do gmachu Sejmu już nie wróca, porządkowało swe papiery i z manatkami pod pachą udawało się do domu.

Dużo ciekawości budziła w kulturalach postać senatora Bojki. Interesowano się powszechnie piastowcami w związku z manifestem i wystąpieniem sen. Bojki. Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie klubu Piasta w tej sprawie, które jednakże nie zostało zakończone pozytywnym rezultatem. Kontynuowane ono będzie 9 b. m. Do tego czasu niewątpliwie wyjaśni się sytuacja w Piastach.

Zarysowały się tutaj dwie koncepcje: albo sanacja Piasta przez ustąpienie Witosza z prezesury klubu i Rady Naczelnej stronnictwa, albo też, w razie, gdyby Witos pozostał u steru, gdyby Piasta. Już dziś można stwierdzić, iż kilkunastu posłów poparłoby w takim razie akcję sen. Bojki.

Obrodzali również wczoraj sen. decy. Prezes Główny wygłosił przemówienie o sytuacji obecnej. Żadnych demonstracyjnych deklaracji w związku z onegdajszym odroczeniem sesji nie powzięto.

Mówi się, że endecy czekają na wyjaśnienie sytuacji w Piastach.

Głównym tematem rozmów w kulturalach sejmowych były również sprawy wyborów. Aczkolwiek do terminu wyborów pozostają jeszcze 4 miesiące, Sejm już obecnie znajduje się w okresie gorączki przedwyborczej.

Już dziś zarysowały się rozmaite kombinacje wyborcze. Przedewszystkiem mówi się o trzech blokach wyborczych, a mianowicie — bloku Chjenu, sanacyjnym i lewicowym.

Blok Chjenu miałby objąć endeków, chadeków i szereg społecznych organizacji gospodarczo-społecznych. Nie byłby wyjaśniony tutaj

stosunek pewnego odłamku chrz. narodowych.

Co się tyczy bloku sanacyjnego, to według pogłosek w kulturalach, miałby on objąć Partię Pracy, Stronnictwo Chłopskie, Zw. Naprawy Rzeczypospolitej i grupę sen. Bojki, jak również lewicę N.P.R.

Zaś do bloku lewicowego weszłyby P. P. S. i Wyzwolenie.

W kombinacjach tych nie wymienia się niewiadomo dlaczego konserwatystów, jak również Piasta i N. P. R. prawicy.

Zjawia się również już w kulturalach oficjalna jaskółka wyborcza, a mianowicie — prezydium zarządu Stronnictwa Chłopskiego wystosowało następujący list do władz naczelnych PPS, PSL., Partii Pracy i NPR, lewicy:

„W celu wzmocnienia wielkiej siły Polski pracującej proponujemy Panom utworzenie demokratycznego bloku wyborczego w następującym składzie: Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, Partia Pracy, i NPR. Lewica. Prosimy o przesłanie odpowiedzi w ciągu 6 dni”.

Prezes (—) Waleron.  
Sekretarz (—) Wrona.

Wczoraj p. w.-premier Bartel przyjął przewodniczącego Komisji opiniodawczej pracy p. Simona i odbył z nim dłuższą konferencję.

Następnie p. w.-premier udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta na dłuższej audjencji.

O godz. 6 wiecz. przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył konferencję z w.-premierem Bartlem.

Posłowie Dąbski, Kościłkowski i Rudziński, którzy wzięli udział w kongresie Międzynarodowej Unji Stronnictw Radykalnych odjechali do Warszawy. Przed odjazdem odbyli oni konferencję z szeregiem polityków deputowanych francuskich, (Pat.)

Minister Zaleski, aczkolwiek przebywał w Paryżu incognito złożył wczoraj w towarzystwie ambasadora Włocławskiego wizytę Briandowi. Ciepłorem minister odjechał do Warszawy. (Pat.)

## Z ROSJI SOWIECKIEJ.

### Polskie organizacje wojskowe w świetle prasy sow.

MIŃSK, 4. XI. (kor. własna). Mińska „Zwiedza” zamieszcza drugi z kolei artykuł omawiający stan armii polskiej, organizacji wojskowej i org. przysposobienia wojskowego w Polsce. „Polska, głosi „Zwiedza”, jest bazą kapitalizmu na Wschodzie i stąd zapewne będzie skierowany cios burżuazji wszechświatowej na jedyne proletariackie państwo jakim jest Z.S.R.R. Budżet wojskowy Polski jest kolosalny. Uzyskana z wielkim trudem pożyczka amerykańska niewątpliwie zostanie zużyta na cele wzmocnienia armji.

Przysposobienie i organizacje wojskowe w Polsce liczą w chwili obecnej 585.000 ludzi, z tego sam Strzelec — około 300.000. Członkowie tych organizacji odbywają ćwiczenia i manewry wojskowe ra-

zem z oddziałami regularnymi, ćwiczą się w strzelaniu i t. p. Nawet uczą się młodzież od lat najmłodszych zaprawia się w ćwiczeniach wojskowych. Najbujniejszy rozwój wszystkich tych organizacji zaczyna się po maju 1926 roku, kiedy władza w państwie przeszła do rąk Marszałka Piłsudskiego”.

Podobne zwrócenie uwagi ludności rosyjskiej na rzekome przygotowania wojskowe państw ościennych i wywołanie najniebezpieczniejszych nawet imprez sportowo wojskowych do rządu militaryzacji całego kraju stanowi jedną z najlubiejszych metod propagandy bolszewickiej przy wstawianiu w ludność niebezpieczeństwa wojny ze strony państw t. zw. burżuazyjnych.

## Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

### Dokoła dymisji min. Akela.

TALLIN, 4. XI. (ATE). Dymisja ministra Spraw Zagranicznych Akela była dla kół politycznych Estonji zupełną niespodzianką.

„Ewalet” pisze, iż w kołach politycznych Estonji panuje wielkie zdziwienie z powodu dymisji min. Akela i nikt nie może wyjaśnić istotnych przyczyn, które skłoniły dr. Akela do tego kroku, właśnie teraz, kiedy w najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd do Tallina ministra Spraw Zagranicznych Łotwy celem odbycia ważnych rozmów politycznych.

Nawet Chrz. Partia Ludowa, do której min. Akel należał, nie nie

wiedziało o jego kroku. Minister oświaty Leppik, który był kolegą politycznym dr. Akela dowiedział się o jego dymisji dopiero z dzienników.

„Waba Maa” pisze, iż dymisję dr. Akela nie mogły spowodować przyczyny polityki zagranicznej ponieważ we wszystkich ważnych kwestiach estońskiej polityki zagranicznej dr. Akel nie napotykał na żadne poważniejsze różnice zdań w kołach politycznych.

Dziennik wyraża wobec tego przypuszczenie iż przyczyną dymisji min. Akela są trudności wewnętrzno-polityczne.

## Katastrofa kolejowa pod Mołodecznem.

W dniu wczorajszym o g. 2 m. 5, w odległości 150 mtr. od dworca kolejowego w Mołodecznem nastąpiło zderzenie pociągu osobowego, idącego z Wilna do Mołodeczna, z pociągiem manewrowym. Parowozy i wagony uległy poważnym uszkodzeniom. 1 parowóz i 2 wagony wyskoczyły z szyn. Przy wypadku zostali ranni: Milewicz Mikołaj konduktor—złamał lewą nogę, Piotrowski Ludwik — lekkie stłuczenie prawej nogi, Obnachowicz Marja, nauczycielka z Budstawa — lekkie uszkodzenie ciała, Ersner Adolf z Brastawia — lekkie uszkodzenie ciała, Bohdanowicz Jan z Dołhinowa — lekkie uszkodzenie ciała.

Na miejsce katastrofy wyjechały natychmiast po wypadku władze śledcze i kolejowe, celem przeprowadzenia dochodzenia i ewentualnego ustalenia powodu zderzenia się pociągów.

# ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

## 10-lecie białoruskiej szkoły średniej.

We wczorajszym naszym sprawozdaniu z uroczystej akademii, zorganizowanej przez T-stwo Białoruskiej Szkoły z okazji 10-lecia białoruskiego szkolnictwa średniego, z przyczyn natury technicznej musieliśmy nazbyt ogólnikowo o mówić dział II i III akademii i kilka innych jeszcze ważkich szczegółów. Przedewszystkiem bardzo ciekawymi co do treści i charakteru były przemówienia p.p. Hryszkiewicza i Tarasiuka. Pierwszy z nich p. W. Hryszkiewicz, nauczyciel gimnazjum białoruskiego w Wilnie, były wychowawca gimnazjum białor. w Budstawiu, podzielił się ze słuchaczami swymi wspomnieniami z pobytu we wzmiankowanym zakładzie, charakteryzując tę dodatnią atmosferę, która w nim panowała; zapisał młodzieży do pracy, ofiarności personelu nauczycielskiego i t. p., zwłaszcza ciekawym było to, że mowa o zamknięciu tego gimnazjum przez władze polskie, p. H. dopatruje się właściwych winowajców tego aktu nie tylko w sferach rządowych, co przedewszystkiem w tutejszym ziemiaństwie polskim, które, wrogo się ustosunkowując do wszelkich przejawów białoruskiego ruchu odrodzeniowego, przyczyniając się do niemilego im usamodzielnienia białoruskich mas ludowych, przy pomocy fałszywego informowania odnośnych władz szkolnych, doprowadził do likwidacji tej pożytecznej placówki.

Przykre refleksje ze względu na to co jest u nas, nasuwały słuchaczowi polskiemu odczytywane podczas obchodu pozdrowienia od Białorusinów lotewskich, którzy, mimo swej znikomej ilości posiadają na Łotwie sieć szkół niższych, białoruskie kursy nauczycielskie, dwa gimnazja w Dźwińsku i Lucyń, utrzymywane na koszt rządowy, oraz specjalny Wydział Białoruski przy Ministerstwie Oświaty w Rydze, kierowany przez Białorusiną *Pigulewską*, nie mówiąc już o prywatnych organizacjach: kulturalno oświatowych, zawodowych, jak naprzykład Związek Nauczycieli Białoruskich; finansowych (Bank Białoruski z filjami) i t. p.

Czy ten sposób traktowania szkolnictwa białoruskiego nie jest bardziej rożnym, uczciwym i politycznym niż niestety, to co się dzieje na każdym kroku u nas? Co do części II-giej i III-ciej obchodu to wypełniły je nader urozmaicone popisy wokralno-muzyczne doskonałego chóru mieszanego gimnazjum białoruskiego, który pod kierownictwem p. J. Szrymy wykonał szereg białoruskich pieśni ludowych i innych kompozycji; gimnazjalnej orkiestry dętej pod batutą J. Karetnikowa; wreszcie występy solo lub w duecie pań A. Zubowiczowej i K. Szrymy, które pięknie wykonały kilka utworów koncertowych. Wszystko to przeplatane deklamacjami wychowanków gimnazjum szczególnie p. Chworosta ucz. kl. VIII złożyło się na artystyczną całość o wysokim poziomie artystycznym.

Pierwsza konferencja radnych gminnych Białorusinów w Wilnie. W dniu 6-ym i 7-ym listopada r. b. odbyła się w Wilnie pierwsza konferencja gminnych radnych Białorusinów, zwołana z inicjatywy i pod kierownictwem komisji organizacyjnej Białoruskiego Komitetu Narodowego do spraw samorządo-

wych. Na konferencję przybędą przedstawiciele rad gminnych z terenu województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Konferencja rozpocznie się w niedzielę 6-go b. m. o godz. 12-iej w lokalu „Białoruskiej Chatki” (Wielka 47 była sala „Palace”).

## Przedstawienie białoruskie.

Dzisiaj w sobotę 5-go listopada r. b. o godz. 7-iej wieczór w lokalu Domu Ludowego T-wa Białoruskiej Szkoły w Wilnie (Sw. Anny 2) odbędzie się pierwszy popis zreorganizowanego białoruskiego zespołu teatralnego przy Domie Ludowym pod kierownictwem p. Michalewicza.

Na program złożą się: 1) „Dziadka Jakub” sztuka w 2 aktach Franciszka Olechnowicza ze śpiewami i tańcami, 2) Dział koncertowy.

Nazajutrz w niedzielę 6-go bm. powtórzenie całego programu dla młodzieży szkolnej.

## Prof. Dr. Z. Sowiński

(choroby wener. i skórne) przeprowadził się na ulicę CIASNĄ Nr. 3, m. 6. 5639-2

## Treść traktatu łotewsko-sowieckiego.

Treść łotewsko-rosyjskiego traktatu handlowego w głównych punktach jest następująca: Właściwy traktat handlowy reguluje na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania stanowisko, prawa i ochronę osób fizycznych i prawnych obu stron.

Takaż sama klauzula największego uprzywilejowania ma również zastosowanie w zakresie obrotu towarowego, żeglugi, komunikacji kolejowej, żelaznicy oraz stosunków konsularnych między obu państwami. Położenie i uprawienie sowieckiej misji handlowej na Łotwie zostały uregulowane analogicznie do postanowień niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego.

Misja ta w zakresie swych operacji handlowych będzie podlegała ustawodawstwu, jurysdykcji i postanowieniom podatkowym Łotwy. Traktowanie, wychodzące poza ramy klauzuli największego uprzywilejowania, zostało zastrzeżone dla obu państw w stosunku do Estonii, Litwy i Finlandii. Ponadto Rosja zachowuje nadal w mocy klauzulę o specjalnym uprzywilejowaniu ościennych państw azjatyckich.

Druga część traktatu przedstawia specjalną konwencję celną, w której obie strony wzajemnie sobie gwarantują niższe cło na cały szereg towarów eksportowych. Konwencja celna połączona jest z warunkiem, że eksport łotewski do Rosji sowieckiej musi osiągnąć roczną wartość co najmniej 40 milionów łatów, równych złotym frankom.

Pozatem do traktatu jest przyłączony jako aneks wykaz minimalnych zamówień sowieckich i zakupów. Jednocześnie rząd sowiecki zobowiązał się do przesłania tranzytem przez Łotwę w kierunku zachodu co najmniej 200 tys. tonn. towarów rocznie. Ilość ta ma wzrastać z każdym rokiem o 10 proc. Traktat zawarty został na lat 5.

W razie potrzeby każda z obu stron ma prawo wypowiedzieć traktat najwcześniej w rok po jego wejściu w życie.

# Francusko-jugosłowiański traktat przyjaźni.

PARYŻ, 4.XI (Pat.) Zdanie „Petit Parisien” francusko-jugosłowiański traktat przyjaźni parafowany już od dłuższego czasu nie był dotychczas podpisany tylko ze względu na uprzedności dla Mussoliniego, który pragnął pierwszy zawrzeć układ z Białogrodem. Podpisanie traktatu nastąpi niezawodnie w czasie oficjalnej wizyty jugosłowiańskiej pary królewskiej w Paryżu. Data tej wizyty nie została jeszcze ustalona.

## Polsko-afgański traktat przyjaźni.

ANGORA, 4.XI (Pat.) Poseł polski Wierusz Kowalski i minister spraw zagranicznych Afganistanu Gullam-Dzeilani podpisali wczoraj w południe traktat przyjaźni polsko-afgański.

## O wieczysty traktat pokoju między Francją i Ameryką.

PARYŻ, 4.XI (Pat.) „Petit Parisien” donosi z Nowego Yorku, że 700 pastorów zwróciło się do prezydenta Coolidge’a z pismem domagającym się szybkiej i przychylniej odpowiedzi na interpelację Brianda, zmierzającą do zawarcia wieczystego traktatu pokojowego między Francją a Stanami Zjedn.

## Spis ludności w Turcji.

ANGORA, 4.XI (Pat.) Według wyników ostatniego spisu ludności, dnia 28-go października r. b., Turcja, z wyjątkiem Konstantynopola, liczy 12,142,000 mieszkańców. Konstantynopol posiada 800,000—1,000,000 ludności, Angora zaś 74,784.

## Ulew w Nowej Anglii.

NOWY YORK, 4.XI (Pat.) W stanie New York w Nowej Anglii ulewne deszcze wyrządziły poważne szkody. W szczególności zniszczona została miejscowość Vermont. Zginęli tam 4 osoby, a szkody sięgają kilkuset tysięcy dolarów. Zerwana została komunikacja kolejowa. Wiele miast jest całkowicie zalanych. W stanie Massachusetts uległo zniszczeniu kilka mostów i zginęły 2 osoby.

## Rozbity samochód.

WARSZAWA, 4.XI (Pat.) Dnia 3 b. m. na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Częstochowa, pociąg osobowy, zdążający z Częstochowy do Kielc, najechał na prywatny samochód. W katastrofie trzy osoby, jadące samochodem, zostały ranne, zaś samochód został zupełnie rozbity. Śledztwo w toku.

## Zadrzewienie wiejskich i miejskich placów i ulic.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał do wszystkich wojewódów okólnik, w którym poleca w ciągu miesiąca marca i kwietnia 1928 roku dokonać zadrzewienia placów i ulic miast, miasteczek i wsi. Zadrzewienie ma być przeprowadzone przez fachowców i możliwe drzewami już rozwiniętymi. Celem wykonania poleceń należy obecnie już wstawić odnośne sumy do budżetu gmin i przeprowadzić w ciągu zimy prace przygotowawcze, które w okresie zimowym sprawdzać będzie p. minister podczas inspekcji. Pożądanym byłoby również w myśl okólnika stworzenie w każdej miejscowości t. zw. komisji zadrzewienia.

## Wybitni prawnicy w Wilnie.

W niedzielę przybywają do Wilna uczestnicy Zjazdu Międzynarodowego, który odbył się ostatnio w Warszawie w sprawie ujednostajnienia przepisów części ogólnej kodeksów karnych, opracowywanych obecnie w Polsce oraz w szeregu innych państw, jak Grecja, Jugosławia, Rumunia, Włochy i t. d. Są to wybitni przedstawiciele myśli prawniczej z Włoch, Francji, Belgii, Grecji, Jugosławii i Rumunii. Po zwiedzeniu przez gości zagranicznych miasta, o godz. 4-iej popoł. w Auli Kolumbowej U. S. B. prof. Sasserath, generalny sekretarz grupy belgijskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego, wygłosi odczyt o sądach przysięgłych. O godz. 7-iej wiecz. goście będą podejmowani przez przedstawicieli Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B., Sądownicami, Prokuratury i Pełnicy obiadem w hotelu Georges’a.

## Pożyczki na meljoracje.

Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego miesiąca Bank Rolny przystąpi do udzielania pożyczek meljoracyjnych dla rolników woj. wileńskiego. Pożyczki te będą udzielane na 3 do 15 lat, z oprocentowaniem czterech w stosunku rocznym.

## Tajemnicza zagadka.

Onegdaj na trakcie Stasiewicz—Rubiżewicz został znaleziony przez przechodzący patrol policyjny trup ludzki. Jak ustalono ze znalezionych przy trupie dokumentów, są to zwłoki Dobrowolskiego, mieszkańca Józefina koło Iwieny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Dobrowolski został zamordowany przez nieznaną sprawcę. Władze śledcze dokonały szczegółowych oględzin miejsca, w którym znaleziono trupa. Narazie sprawy morderstwa nie zostały wykryci, jednakże przypuszczać należy, że tajemnicza zagadka zabójstwa zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona.

**Państwowy Bank Rolny**  
wznowił  
nabywanie nieruchomości ziemskich  
na cele parcelacji.  
Oferty przyjmuje i informację udziela Wydział Agrarny Państwowego Banku  
Rolnego, Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24. 5611-2

# Bardzo dawne wspomnienie!

— Bardzo dawne wspomnienia. Ależ to, bardzo dawne!  
— Wprawdzie, nie tyle co do czasu. Temu lat trzydzieści zapewne, a może i niespełna tyle. Ale, od tego czasu, przeszło to a tyle rzeczy różnych. Wojna jedna i druga, co między 1900 rokiem a 1927 postawiła chyba stulecia. Co do mnie zaś, przedewszystkiem, bardzo długie przebywanie zagranicą, zgola w innym wieku niż w XIX-ym czy XX-ym, jeśli tę cyfrę przyjął dla oznaczenia chronologii ziemniom dawniej Polski, pod panowaniem rosyjskim właściwiej, *à maus que...* W tych ziemiach, wówczas gdyśmy powyżej tysiąca dziećmi liczyli, dwudziesty wiek był jeszcze nie wzeszedł. Co tam zresztą chronologia! Czas, rzecz to względna, choć w swej nowoczesnej rachubie, opiera się na tak bezwzględnym fakcie jak Chrystusowe Narodzenie. Znam przecież filozofa, który tam, „na paryskim bruku”, twierdził, że czasu wogóle nie ma, a tylko jest przestrzeń.

— Dość na tem, że działo się to w innych czasach i zdawać by się mogło na innej ziemi.

— Miałem wówczas o wiele starszą odemnie siostrę. Siostra moja była zapaloną historyczką. Uczyła mnie historii Polski, gdy miałem co lat cztery czy pięć i pamiętam, że utknąwszy na Zygmuncie III, nigdy poza niego wyjść nie mogłem. Taki już zawsze los mój był: w nauce dziejów, czy inaczej nawet może, nie móc wyjść poza granice pierwszej epoki...

— Otóż, gdy przesyłał mi jechać poraz pierwszy—byłem wówczas dzieckiem, „zagranicę”—t. j. do austriackiej Galicji, moja siostra wyświadczyła mi przed wyjazdem jeszcze, w Warszawie, że gdy minie stację Granicę, będzie można śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła!” — Zdziwiłem się w milczeniu i bez szukania zbyt nój komentarzy — taki już był mój zwyczaj — bo wszystko to było mi dość niejasnym, ale przyjąłem fakt do wiadomości. Pierwszy raz dowiedziałem się eksperymentalnie o istnieniu „Mazurka Dąbrowskiego”. Był to mniejszy wiek, w którym zapytywałem się, „co to jest Rząd?”, czy, gdy się zostanie generałem, potem zostaje się cesarzem, a potem wreszcie—Rzadem? I dziś nie bardzo wiem co to jest Rząd, ale wydaje mi się, iż moje pogłdowe pytanie, nie było znowu tak głupie...

— A więc, wybierając się na kurację solankową zamiast do Ciechocinka, do Rabki, roku owego dowiedziałem się, że za stacją Granicą, można śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła!”  
— Ale między moją siostrą a mną, z powodu innej podróży, dość często powtarzając się potem w tym kierunku, nastąpiły przed innym wyjazdem z Warszawy

wy takie wyjaśnienia: „Gdy przejeździemy Bug i Narew, w pewnym punkcie przejeździemy granicę Litwy”, Wielkiego Księstwa Litewskiego, oczywiście, to znaczy.

Mieliśmy jechać wtedy do Wilna i het, daleko nawet na północno-zachód za Wilno, na dawne polskie Inflanty „Witebskiej gubernii”. I rzeczywiście, gdy po kilku godzinach podróży, zawsze dla mnie magicznej, po opuszczeniu Warszawy z „Petersburskiego Dworca” z kierunkiem na Małkinie, Tłuszcz i t. d. przejechaliśmy jakieś mosty, zielone błonia i modre wody, podczas, gdy na horyzoncie, cisnęły się jakieś długie, dalekie, sinawe lasy, moja starsza siostra, s. p. historyczka, rzekła z emocją: „A teraz jesteśmy na Litwie!” Miło jej było, najoczwiściej, wymawiać to imię i konstatawać ten fakt, który w jej duszy zespałał się z całą niepodległą tradycją dziejów Polski, z całym szczerze odczuty realizmem nigdy nieprzebrzmiałej jej dziejowej. Osiemnaście czy dziewiętnaście tam wiek mógł tu zmieniać co chciał. A dla niej pozostawała jedna rzeczywistość tylko: tam była Korona, którą opuściliśmy, tu, na innym brzegu, jest Wielkie Księstwo Litewskie, a razem jedna Rzeczpospolita perennis, nieprzebrzmiała, niezatarta, nadal i zawsze istniejąca. Tak! może filozof mój paryski ma rację. Może czas, to wogóle iluzja porównań. Rzeczywistością — terytorjum mocniejszej niż czas. Ale jakie to dawne, bardzo dawne dzieje! ABR.

## Nowy poseł sowiecki w Paryżu.



Na miejsce odwołanego Rakowskiego rząd Sowiełtów mianował po tem w Paryżu Dowgalewskiego, dotychczasowego posta w Tokio.

SZLAGIER SEZONU!  
Wszczęświatowy sukces!  
Nieśmiertelne arcydzieło  
**Hr. Lwa Tołstoja**  
„Zmartwychwstanie”.  
Najnowsza produkcja 1928 r. z udziałem i pod nadzorem syna wielkiego m. ślicia Hr. ILJI TOŁSTOJA.  
W roli „Katuszy Masłowej” największa gwiazda ekranu, niezrównana  
**Dolores del Rio**  
w tych dniach w kinie „HELIOS”.

**RADIO**  
GUM. ?  
„Radio”  
prezerywalny  
sa jedynym  
najlepsza  
marka.  
5535-4

## Z wydawnictw muzycznych.

### „Muzyka Polska”.

Monografia zbiorowa, wyd. nakładem miesięcznika „Muzyka”, pod red. Mateusza Glińskiego, Warszawa 1927.

Weszło już w utarty zwyczaj, że wydawnictwo miesięcznika „Muzyka” występuje rokrocznie z specjalną monografią z zakresu pewnych zagadnień muzycznych, spożytkowując ku temu trzy „ogórkowe” zeszyty pisma, a mianowicie lipcowy, sierpniowy i wrześniowy. Miesiące te dają stosunkowo mało ciekawego materiału bieżącego, więc ostatecznie czytelnik nie wiele traci; zyskuje natomiast, otrzymując gruby tom, w estetycznej szacie, o bogatym w treść wnętrzu. W zeszłym roku monografię specjalną poświęcono muzyce współczesnej, w roku bieżącym (co należy powitać z podwójnym zadowoleniem) wyłącznie muzyce polskiej.

Redakcja we wstępie zaznacza, że wobec braku pisma fachowego, zdolnego do poświęcania miejsca

rozprawom z dziedziny muzykologii oraz pozwalającego na gromadzenie historycznych materiałów, od zacczątków istnienia czasopisma zdawała sobie dokładnie sprawę z tych obowiązków, jakie nakładały na pismo, powyżej przedstawione braki i luki w naszym muzycznym piśmiennictwie. Potrzeba takiego czysto fachowego czasopisma, stanie się tembardziej zrozumiałą, skoro uświadomimy sobie ten fakt, że zadaniem muzykologii polskiej pozostaje do tej pory wyłącznie analiza, bez przeprowadzenia której niema ostatecznie mowy o syntezie, tak koniecznej dla każdego badania historycznego przyczyn i związków.

Równocześnie redakcja podkreśla fakt, że zeszyt „Muzyka Polska” nie stanowi zamkniętej dla siebie całości. Możliwe i konieczne są uzupełnienia. Jednak czytelnik, pragnący pogłębić swoje wiadomości, znajdzie potrzebny materiał, z którego w uzupełnianiu swej pracy obficie może korzystać.

Na treść monografii składają się artykuły Opieńskiego, Chybińskiego, X. Feichtla, Barbaga, Reis-

sa i Łobaczewskiej; najciekawszym (poza wszelką ciekawością ściśle już fachową) jest niewątpliwie artykuł d-ra Opieńskiego, traktujący o polskim stylu muzycznym, który zrodzony z pieśni i tańca ludowego, od kilkuset lat przewija się poprzez muzykę europejską. Utwory lutniistów niemieckich, francuskich, włoskich i hiszpańskich XVI w. i pierwszej połowy XVII go, pełne są pieśni i tańców polskich. Wystarczy wymienić zbiory tabulatne lutniowych owych czasów, poświęcone wyłącznie polskim tańcom. W ciągu wieku XVII dokonuje się ostateczne wytworzenie polskiego stylu muzycznego. Ostateczne sformułowanie teoretyczne znajduje ów styl w dziełach niemieckich teoretyków (np. u Jana Marthesona, w dziele „Der Vohlkommene Kapelmeister”). XVII wiek rozszerza wpływ tańca polskiego na Szwecję. Nastynniejsi kompozytorzy interesują się stylem polskim. F. Couperin pisze „Arje w guście polskim”, J. Ph. Rameau, G. Haendel, J. S. Bach Wilhelm Friedemann Bach, piszą polonezy, stynny Telemann sonaty polskie. Mozart przytokuje jejszcze rytm poloneza w jednej ze

swych sonat fortepianowych.

Koniec XVIII w. przynosi oryginalny styl polski rokoko. Zjawisko to łączy się z powstaniem pierwszej opery narodowej polskiej. Niestety rozwój tego stylu przerywany brutalnie wypadki polityczne końca XVIII w.

Ostatecznym wynikiem ewolucji stylu polskiego byta twórczość Fryderyka Chopina. Formy poloneza i mazurka zostały przezeń podniesione do rzędu wprost poematów muzycznych, nie zatracając absolutnie nic ze swych charakterystycznych cech polskich. Po zgonie Chopina sztandar polskiego stylu przeszedł w ręce Moniuszki, który w tej mierze również niejednokrotnie dokonał. Niestety następne pokolenie nie przekroczyło granic, określonych przez Chopina i Moniuszkę. Dopiero gdy na firmamencie muzyki polskiej zajaśniał (na nieczyste zakrętco) genjusz Mieczysława Karłowicza, wówczas przystąpiono w szeregach ówczesnych młodych do zorganizowania walki polityczno-temu pojęciu o narodowej muzyce, któremu jejszcze wielką część naszego społeczeństwa hołduje. I my dziś naj-

młodszy do tej pracy z chęcią przystępujemy, bo trzeba ostatecznie zbурzyć zmurszałe zwaliska zakorzonych nonsensów i trzeba oczyścić atmosferę, by polski styl muzyczny zajął to stanowisko w muzyce europejskiej, jakie miał przed trzema i dwoma wiekami.

Zeszyt „Muzyka Polska” zawiera ponadto artykuły, traktujące o dziejach polskiej muzyki religijnej, pieśni artystycznej, krótki rys dziejów opery i symfonji. Dla społeczeństwa naszego, w którym niejednokrotnie zainteresowanie się temi sprawami jest utrudnione z powodu braku literatury traktującej o powyższych sprawach, monografia „Muzyka Polska” stanowić będzie niewątpliwie nieodzowne vade-mecum, przynajmniej do czasu ukazania się monografii specjalnych, których ukazanie się już od dość dawna zapowiedziano.

Mikołaj Gomółka. Melodie na psalterz polski z r. 1580. Wydana Dr. Józef Reiss. Nakład Romana Ferka Kraków 1923.  
Rozpoczęta praca żmudna, mozołna dopiero w lipcu 1927 r. zo-

stała ukończoną. Dopięto celu. Wydano psalmy Gomółki, jedne z najpiękniejszych pomników muzycznych Polski. Po raz pierwszy psalmy ukazały się w r. 1580; w postępowej drukarni krakowskiej Łazarza. Obecnie Kraków wznawia świetne tradycje, ponownie drukując wszystkie 150 psalmów. Wydanie krakowskie jest nadzwyczaj staranne, na doskonałym papierze, odbite w 250 egzemplarzach numerowanych. Krótka przedmowa wyjaśnia znaczenie kompozycji Mikołaja Gomółki, pochodzenie i historję ducha tychże. Wydawnictwo psalmów Gomółki—było koniecznością obecnych czasów. Oby rozpoczęło pomyślny okres wydawnictw muzycznych naszych starych mistrzów, dotąd spoczywających w absolutnym zapomnieniu ogółu!

Melodie na psalterz polski (przy naklepie bardzo cenie) winny się znaleźć w każdym prawdziwym muzycznym domu polskim, i stanowić żelazny repertuar naszych chórów.

Tadeusz Szeligowski.

# RUCH ZAWODOWY.

(Ukazuje się co sobotę).

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

### Położenie klasy robotniczej w Polsce pomajowej.

Od momentu zdarzeń majowych do chwili obecnej dają się stwierdzić w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego Polski mniejsze lub większe przemiany.

Przemiany te stanowią dziś przedmiot stałych rozważań naszej prasy krajowej. I oto w rozważaniach takich występuje charakterystyczne zjawisko: jedne i te same objawy, fakty i zdarzenia społeczne nabierają wręcz odmiennego znaczenia u różnych autorów, stając się wykładnikami wręcz odmiennych tendencji.

Do kwestyj obecnie bodaj najczęściej poruszanych w prasie (szczególnie po uzyskaniu pożyczki) należy sprawa położenia w Polsce szerokich mas robotniczych po przewrocie majowym.

Tu spotykamy się również ze zdaniem b. różnymi co do skutków zmian pomajowych w odniesieniu do klasy robotniczej: Nie brakuje też twierdzeń katerycznych, iż położenie robotników w Polsce pomajowej nietylko się nie polepszyło, lecz przeciwnie uległo znacznemu pogorszeniu.

Poglądy takie są w znacznej swej części spowodowane z jednej strony przez uprzednie polityczne ustosunkowanie się autorów do omawianej kwestji, oraz z drugiej stanowią rezultat niedostatecznego posługiwania się ścisłym materiałem statystycznym w poruszanych zagadnieniach.

Szczęśliwy wyjątek pod wymienionymi względami stanowi wydane niedawno opracowanie statystyczne p. St. Starzyńskiego w kwestji położenia klasy robotniczej po przewrocie majowym.

Nie posiadając możności technicznej przytaczania większych ustępów z pracy p. St. Starzyńskiego odsyłamy czytelników do bezpośredniego zaznajomienia się z tym ciekawym dokumentem dat statystycznych.

Tutaj zaś pozwolimy sobie podać jedynie końcowe wyniki badań autora oraz scharakteryzować ogólnie te dane, na których się opiera autor doszedł do swych końcowych wywodów.

Zasadnicza teza p. St. Starzyńskiego została wyrażona w sposób następujący:

„Nie chcę bynajmniej twierdzić, że klasa robotnicza znajduje się w położeniu doskonałym, czy dobrze. Uważam, że stopa życiowa zarówno klasy robotniczej, jak w ogóle warstw pracujących jest bardzo niska, co jest wynikiem kilkoletniej wojny i zniszczenia inflacyjnego wewnątrz — oraz ogólnej sytuacji gospodarczej Europy powojennej zewnątrz. Ale natomiast twierdzą, że w okresie od przewrotu majowego, w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej Państwa, nastąpiła również poprawa położenia gospodarczego klasy robotniczej”.

Twierdzenie powyższe oparł autor na dokładnym zanalizowaniu dat statystycznych w okresie czasu od VI—1926 roku do VIII—1927 roku.

Na podstawie danych statystycznych, dotyczących płac zarobkowych w wymienionym czasokresie p. Starzyński stwierdził, że w okresie pomajowym wzrosły płace zarobkowe murarza o 24,5%, metalowca o 18,2%, tkacza o 25,9%, górnika pod ziemią o 16,7% i wreszcie piekarska o 15,3%. W tym samym czasie koszty utrzymania w Warszawie wzrosły tylko o 8,9%, a koszty żywności o 15,8%.

Do tego dodać należy, że w okresie pomajowym nastąpiło osłabienie tendencji wzrostu cen, które w przeciągu dłuższego czasu utrzymywały się na poziomie 8,4% (wskaźnik cen hurtowych i to wyjątkowo jako skutek wzrostu cen artykułów rolniczych, artykuły bowiem przemysłowe podniosły się tylko o 0,9%).

Uwzględniając w dalszym ciągu daty statystyczne, wykazujące stopniowe zmniejszanie się bezrobocia (bezwzględnie i względnie) oraz wzrost globalnej sumy zarobków klasy robotniczej, jak również i ogólnej sumy przepracowanych robotniko-godzin, — autor przychodzi do wniosku, iż w położeniu klasy robotniczej w Polsce odbywa się choćby powolna, lecz stała poprawa.

Poprawa ta, zdaniem p. Starzyńskiego powinna iść jeszcze daleko, gdyż stopa życiowa klasy robotniczej w Polsce jest dotąd b. niska i w dodatku niższa, niż w okresie przedwojennym.

W dniu 1 listopada b. r. rozpoczęły się obrady dorocznego zjazdu delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Na zjazd przybyło ponad 1000 delegatów, reprezentujących wszystkie ogniska i Oddziały Powiatowe Związku.

Na zjazd przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Minister Oświaty dr. Gustaw Dobrucki, oraz wielu gości innych.

Obrady zjazdu zajął Prezes Związku P. N. S. P. Senator Stanisław Nowak, wygłaszając przemówienie powitalne. Z przemówienia Sen. Nowaka zebrani dowiedzieli się, iż Związek P. N. S. P. stale się rozwija, o czym świadczą następujące liczby: w roku 1925 było 1334 ognisk, w r. 1926 — 1425 ognisk, w roku 1927 — 1 pótrocze 1467 ognisk. Przybyło zatem w r. 1926 i do 30 VI. 1927 133 nowych ognisk. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1920 Związek posiadał 658 ognisk, to obecnie widać przyrostek po 7 latach nowych 809 ognisk, co stanowi przeszło 122% wzrostu.

Liczy członków: w roku 1925 Związek liczył 35.674 członków, w 1926 — 36.256 członków, a w pierwszym półroczu 1927 r. — 37.598 członków. W okresie sprawozdawczym przybyło zatem około 2.000 nowych członków. Majątek Związku w najgłośniejszych cyfrach przedstawia się jak następuje: w roku 1925 wynosił 1.817.883 zł., w roku sprawozdawczym — 2.881.930 zł., w pierwszym półroczu 1927 r. wynosił 3.397.501 złotych.

Z dziedzin samopomocy leczniczej Związek szczyt się może wystawieniem olbrzymiego Sanatorium w Zakopanem dla nauczycieli chorych na gruźlicę. Nadto posiada Związek Dom Turystyczny w Zakopanem, pensjonaty i kolonie letnie w Krynicy i w szeregu innych punktów.

Rozwijając działalność wydawniczą — wydaje Związek szereg pism w kraju.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej rozwija Związek również intensywną działalność. Między innymi utrzymuje i prowadzi Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szczechach.

W przemówieniach powitalnych pierwszy zabrał głos p. minister Dobrucki w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Ministerstwa W. R. i O. P., podkreślił on, między innymi, że działalnością swoją Związek przyczynił się do spopularyzowania i właściwego ujęcia wartości szkoły powszechnej u ludu, oraz okazał pełne zrozumienie dla pracy administracji szkolnej.

Trudniejsze stanowisko — zaznaczył p. minister — miała administracja szkolna kiedy szło o personalia. Żądania, z którymi występował Związek w sprawie uposażenia nauczycielstwa szkół powszechnych natrafiać musiały w administracji szkolnej na trudności ze względu na konieczność liczenia się z finansowymi możliwościami państwa.

P. minister oświadczył w końcu, iż nie zaniedba żadnej pomyślniej konjunktury, która dałaby możliwość urzeczywistnienia dążeń nauczycielstwa w kierunku poprawy bytu.

Przed przystąpieniem do referatów zjazd entuzjastycznie uchwalił rezolucję treści następującej:

„IX Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P. obradujący dzisiaj w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej widzi, że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego krzepnie w trwałe formy mocarstwowe, przeto ze szczerym entuzjazmem życzy bohaterkiej i niezłomnej woli Pana Marszałka ostatecznego, rychłego uporządkowania stosunków gospodarczych państwa, a tem samem przy dobrej woli całego Narodu, o którą modlił się wieszcz nasz w okresie niewoli — bezwzględnej i zupełnej z upragnieniem przez cały naród oczekiwanej glorioznej zmartwychwstania.

Szczególnie my nauczyciele szkół powszechnych, którzy codziennie patrzymy w pełne blasku oczy dziatwy, tego najcenniejszego skarbu chwili dzisiejszej i najpewniejszej przyszłości narodu, którzy czujemy drżenie serca każdego polskiego dziecka, na sam dźwięk imienia Tęgo, który przed wojną światową dźwignął miecz wykuty w podziemi, gdzie schroniła się zdrowa dusza plemienia, ucieleśniona w najgłębiej ofiarnym hufcy rycerzy niepodległości, a który to miecz, rzucony na szalę ważącą stosunki międzynarodowe, siłą czynu zbrojnego, podjętego jako sku-

tek nieomyślnej męskiej decyzji — odzyskał niepodległość — Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu składamy hołd i czesć”.

Następnie referat o budowie szkół w Polsce wygłosił prof. Józef Włodarski, poczem nastąpił, wybór komisji zjazdowych.

Po południu referat o rządowym projekcie ustroju szkolnego wygłosił p. Kazimierz Maj, składając między innymi wnioski o konieczności nałożenia na samorządy obowiązku zakładania przedszkoli, ustalenia dla szkół prywatnych tylko takiej organizacji, jak w szkołach państwowych, z wyjątkiem szkół eksperymentalnych, zniesienia egzaminów i wprowadzania dzieci ze szkół powszechnych do zawodowych i średnich na podstawie konkursu ocen, przyspieszenia i określenia okresu przejściowego przy realizacji reformy szkolnej.

W zasadzie zjazd stwierdza, iż w projekcie rządowym zachowana jest ogólna linja pewszeczności i jednolitości.

Następnie p. Kisielnicki wygłosił referat o sprawach uposażeń nauczycielstwa.

Drugi dzień obrad zjazdu rozpoczął się referatami sprawozdawczymi Zarządu Głównego Związku.

Pierwszy referat o działalności Zarządu Głównego w okresie sprawozdawczym wygłosił redaktor „Głosu Nauczycielskiego” p. R. Tomczak. Referent zilustrował całością działalności i uwypuklił takie momenty, które w okresie sprawozdawczym były zagadnieniami naczelnymi. Do zagadnień tych należą: sprawa reformy ustroju szkolnego, sprawa naprawy programów szkolnych, sprawa uposażenia i obrony interesów materialnych nauczycielstwa, oraz pragnienia służbowa, w której było szereg artykułów niekorzystnych dla nauczycielstwa. Została ona, dzięki staraniom Związku, zmieniona w dużym stopniu na korzyść nauczycielstwa.

W zakończeniu referatu red. Tomczak przedstawił całością działalności wydawniczej Związku, scharakteryzował metody pracy Zarządu Głównego, oraz warunki działalności w okresie sprawozdawczym i zakończył stwierdzeniem, że Związek P.N.S.P. należy dziś do tych wielkich i twórczych organizacji zawodowych, które w wyszczególnionej pracy biorą pierwsze miejsca.

Referat finansowy wygłosił skarbnik Związku p. Karol Makuch, który w referacie swym dał wyczerpujący obraz gospodarki finansowej Związku, charakteryzując stan gospodarczy i finansowy majątku związkowego.

Po referatach wywiązała się na plenum zjazdu dyskusja, w której zabierało głos szereg delegatów, a wyjaśnieniami i uzupełnieniami udzielali referenci, oraz inni członkowie prezydium Związku.

Sprawozdanie z 3-go dnia obrad zjazdu z powodu braku miejsca podamy w numerze następnym.

### Giełda Wileńska w dniu 4. XI. r. b.

Dolary St. Zjed.	—	8,86 3/4	8,85 1/2
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
8 1/2% L. Z. Państ. B-ku	—	—	—
Roln. za 100 zł.	—	159,96 (93%)	—
Złamsk. zł. 100	—	—	57,00
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	155,50

### Giełda Warszawska w dniu 4. XI. b. r.

C z e k i :				
London	sprzedż	43,41	kupno	43,30
Nowy-Jork	—	8,90	—	8,88
Paryż	—	35,01	—	34,92
Praga	—	26,41,5	—	26,35
Szwajcaria	—	171,85	—	171,42
Wiedeń	—	125,85	—	125,54
Włochy	—	48,72,5	—	48,60

### Papery procentowe:

Dolarówka	62,00—62,75
Pożyczka kolejowa	102,50—102,75
5% konwers. kolej.	61,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Oblig. Banku Komun.	92,00
Listy Banku Rolnego	93,00
8% ziemskie	81,50
4 1/2% ziemskie	60,50
8% warszawskie	82,75—82,75—82,50
5% warszawskie	66,25—66,00

### A K C J E :

Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	158,00—157,00
Bank Spółek Zarob.	95,00
Cukier	5,85—5,90
Węgiel	121,00—119,00
Nobel	49,25
Cegielski	5,25
Lilpop	42,00—41,25
Modrzejew	10,15—10,0
Ostrowiec	100,00—98,50
Pocisk	3,10—3,20
Rudzik	60,50—60,00
Starachowice	78,50—78,00—78,25
Borkowski	4,20—4,15

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej zasługuje na szczególne wyróżnienie. Na obrady bowiem czwartkowego posiedzenia wpłynęła sprawa ogromnej dla miasta doniosłości, sprawa leżąca u podstaw wszelkich dalszych wysiłków i poczyniań Magistratu w kierunku europeizacji Wilna. Mowa tu o wprowadzenie w życie przepisów kanalizacyjno-wodociągowych. Po całym szeregu przygotowawczych posiedzeń poszczególnych komisji radzieckich przedłożone zostały do zatwierdzenia Rady Miejskiej przepisy w przedmiocie urządzenia kanalizacji i wodociągów w nieruchomościach m. Wilna. Przepisy te nawiasem mówiąc, opracowane zostały jeszcze przed wojną. Obecnie jednak poczyniony został szereg poprawek, i te właśnie stały się przedmiotem obrad czwartkowego plenum Rady Miejskiej.

Przed przejściem do porządku dziennego na wniosek przewodniczącego wice-prezydenta Czyża Rada Miejska uczciła przez powstanie pamięć zmarłego ostatnio pięciu wolności i czynu poety odrodzonej Polski Gustawa Daniłowickiego.

Następnie wice-prezydent W. Czyż informuje członków Rady Miejskiej w kwestji interpelacji złożonej na jednym z ostatnich posiedzeń co do obniżenia płac robotnikom zatrudnionym na robotach publicznych i zapowiedzenia zwalniania obokrajowców. Odpowiedź p. Czyż w zupełności zadowolila Radę Miejską.

Na interpelację w sprawie redukcji pracowników miejskich rzeczowych wyjaśnieniami udzielił szef Sekcji Finansowej ławnik Zejmo. Operując cyframi p. Zejmo udowodnił bezpodstawność pogłosek w sprawie dążeń Magistratu do masowej redukcji personelu urzędniczego. Wyjaśnienia te Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

Zkolei wpłynęła sprawa, o której już na wstępie zaznaczyliśmy. Przepisy o urządzeniu kanalizacji obejmują 20 paragrafów i w głównych punktach przyjęły brzmienie następujące:

Urządzenie kanalizacji i wodociągów wewnątrz nieruchomości, jak również i wszelkie wynikające z wprowadzenia niniejszych przepisów przeróbki i rozszerzenia istniejących już instalacji kanalizacyjnych i wodociągów właścicieli nieruchomości powinni wykonywać na koszt własny.

Urządzenie przyłączenia kanalizacji i wodociągów do magistrali ulicznej czyli roboty na terytorjum miasta: ulicy, placu, ogrodu i t. d. wykonywać się albo przez Magistrat na koszt właściciela posesji, albo też za każdorazową zgodą i pod kontrolą Magistratu przez samego właściciela na własny jego koszt.

W terminie rocznym od dnia wzmiankowanych przepisów musi być wykonane częściowe skanalizowanie posesji t. j. przyłączenie do kanału miejskiego, wykonanie ulicznych części przykanalików i skanalizowanie wszystkich deszczówek ulicznych, jako też wewnątrz posesji musi być skanalizowany

### Ze Związku Legionistów.

W dniu 28 ub. m. odbyło się walne zebranie Związku Legionistów w Wilnie. Zebranie zajął ob. Batorowicz, poczem na przewodniczącego zaproszono ob. Kamińskiego. Następnie zabrał głos gen. Popowicz życząc w imieniu legionistów czynnej służby, owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Po zaznajomieniu obecnych przez przewodniczącego o połączeniu się związków byłych wojskowych na Wileńszczyźnie mających na celu skonsolidowanie wszystkich związków b. wojskowych w

### Ceny w Wilnie z dn. 4-go listopada. 1927 r.

W hurcie.	
Ziemniopłody:	
Zyto za 100 kgr.	39—42
Owies nowy	40—42
Jęczmień browarowy	45—47
na kaszę	40—41
W d e t a l u.	
Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	60—65
razowa	40—45
kartoflana	80—90
greczana	60—70
jęczmienna	60—65
chleb ptylowy 50 proc.	0,60
razowy	0,38—0,40
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,50—2,70
baranina	2,60—2,80
wieprzowina	3,20—3,70
D r o b e.	
kury za 1 sztukę	4,50—6,00
kurczęta	2,00—3,00
kaczki żywe	5,00—6,00
kaczki bite	4,00—6,00
gęsi żywe	12,00—15,00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	13—16

ustęp ogólny z postawieniem kłosek wodnych. Połączyć również należy w tym okresie rocznym z kanałem ulicznym, trap (wpust) podwórkowy i jedną deszczówkę na dziedzińcu.

W razie nie wykonania przez właściciela urządzeń kanał. i wodoc. w terminach w przepisach wyszczególnionych Magistrat wykonuje te urządzenia na rachunek właściciela.

W wypadkach, gdy posesja, podlegająca skanalizowaniu jest małej wartości w stosunku do kosztu kanalizacji a właściciel jest niezamieszkały, przysługuje prawo Radzie Miejskiej na każdorazowy wniosek Magistratu od kosztów urządzenia kanalizacji, właściciela zwolnić i wykonać roboty na koszt gminy w całości lub części.

Właściciel nieruchomości obowiązany jest utrzymywać urządzenie kanalizacyjno-wodociągowe w posesji w czystości i ciągłym porządku (zdolności do użytku), oraz przedsięwziąć środki, celem natychmiastowego poprawienia każdego mogącego zdarzyć się uszkodzenia.

Posesje korzystające ze starych kanałów ulicznych, powinny być przyłączone do nowego kanału w terminie rocznym od czasu zakończenia budowy takiego kanału, w przeciwnym razie Magistrat zastępuje przymus przyłączenia, wykonując roboty na koszt właściciela, a mianowicie egzekwując koszt robot z doliczeniem odsetek prawnych od dnia doręczenia przez Magistrat właścicielowi posesji rachunku do dnia uregulowania należności w trybie administracyjnym na tych samych warunkach, jak miejski podatek od nieruchomości.

Po zakończeniu debat nad przepisami kanalizacyjno-wodociagowymi, przewodniczący zarządza głosowanie.

Rada Miejska jednogłośnie przepisy te zatwierdza.

Następnie na wniosek Magistratu Rada Miejska uchwalała upoważnić Magistrat do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na akcję zatrudnienia bezrobotnych, jak również na zaciągnięcie w tym samym banku pożyczki krótkoterminowej na zasilenie środków obrotowych.

Wreszcie Rada Miejska na wniosek Komisji Gospodarczej dokonała wyboru Komisji Ogrodowej, w skład której między innymi weszli: pp. Iwaszkiewiczowa, Korolec, Trocki, Kurczyn, Dobrzański, Jakubczyk i Jęzow.

Z powodu spóźnionej pory reszta spraw porządku dziennego odcieczona została do następnego posiedzenia. (s)

We wczorajszym numerze „Dziennika Wileńskiego”, w sprawozdaniu z Rady Miejskiej, ukazała się prowokacyjna i niezgodna z prawdą wiadomość, jakoby na żądanie wice-prezydenta miasta p. Czyża policja usunęła z gmachu Magistratu delegację przybyłych na posiedzenie robotników Wyssana z pałca prowokacyjna ta wiadomość obliczona jest jedynie na podważenie zaufania, jakim cieszy się p. Czyż wśród szerokich rzesz robotniczych i nie odpowiada w najmniejszym stopniu prawdzie.

Jedną potężną organizacją, jednogłośnie uchwalono przystąpić do tej organizacji i wyrazić ustępującemu zarządowi podziękowanie za dotychczasową pracę w tym kierunku.

Na delegatów, którzy w imieniu związku podpiszą statut organizacji związków b. wojskowych (ZOW) wyznaczono ob. Kamińskiego, Batorowicza i Felę.

Następnie uchwalono zorganizować sekcję historyczną, celem której będzie zbieranie i opracowywanie materiałów, dotyczących czynu legionowego.

Dla nawiązania ściślejszego kontaktu z legionistami w armji czynnej i sympatykami postanowiono zwrócić się z apelem do nich, by wstępowali do związku w charakterze członków wspierających.

Uchwalono, iż 11 listopada t. j. w dniu połączenia się i podpisania statutu Z. O. W. wezmą udział w uroczystościach z tem związanych wszyscy członkowie związku.

Na końcu przystąpiono do wyborów nowego zarządu, które wypadły następująco: ob. Kaczmarski — prezes, Farański — sekretarz, Batorowicz, Borek-Borecki, Fela i Kalita — członkowie zarządu.

Wybory komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego odbędą się na następnym walnym zebraniu.

Wszyscy legionisti winni zgłaszać się w sekretariacie, mieszczącym się przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3 m. 1, w czasie od godz. 17 — 18, celem uzupełnienia ewidencji.

### KRONKA MIEJSCOWA.

#### Kalendarzyk zebrań i posiedzeń w zw. zawodowych.

Sobota 5 listopada r. b. O g. 8 wiecz. w lokalu Wil. Organizacji Młodzieży T.U.R. odbędzie się uroczyste przyjęcie w poczet stałych członków organizacji całego szeregu osób. Uroczystość będzie połączona z działem koncertowym, w którym weźmie udział chór „Wil. Lutni Robotniczej”.

Posiedzenie zarządu Zw. Zaw. Pracowników Dom. i Służby Domow. o g. 18.

Niedziela 6 listopada r. b. Kursa dla młodzieży T. U. R. w lokalu Z. K. o g. 12 i pół, wykładac będzie p. Janusz Urbach.

Poniedziałek 7 listopada r. b. Zebranie zarządu Zw. Zaw. Robotników Niefach. o g. 18 w lok. Z. Z. K., Kijowska 19.

Wtorek 8 listopada r. b. Posiedzenie zarządu Zw. Zaw. Robotn. Budowl. o g. 18. Posiedzenie zarz. Zw. Zaw. Metalowców w lok. ZZK. Kijowska 19. Ćwiczenia chóru „Wil. Lutni Robotniczej” o g. 20, Kijowska 19.

Środa 9 listopada r. b. Posiedzenie zarządu Wil. Organiz. Młodz. U. R. w lok. organizacji, Kijowska 19. Posiedzenie zarz. Zw. Zaw. Pracowników Zakładów Wojskow., o g. 19.

Czwartek 10 listopada r. b. Posiedzenie zarz. Zw. Zaw. Pracowników Użyteczności Publ. o g. 19, w lokalu przy ul. Wielkiej 34. Posiedzenie zarządu Zw. Zaw. Prac. Samochodowych o g. 19, w lokalu przy ul. Kijowskiej 19. Ćwiczenia chóru „Wil. Lutni Robotniczej”. Posiedzenie zarządu Zw. Zaw. Dorobców Dom. i Służby Domowej o g. 18.

Piątek 11 listopada r. b. Posiedzenie zarządu Robotniczego Klubu „Tur”, o g. 20.

### KRONKA KRAJOWA.

— Z działalności Zw. Zawod. Pracowników Kolejowych (ZZK). Związek Zawod. Kolejarzy (ZZK) przy obecnie 66,372 członków, co stanowi 33,94% ogółu pracowników zatrudnionych na kolejkach polskich. Zarząd przytem zauważył, że ZZK. jest liczniejszym, niż wszystkie

związki pracowników kolejowych razem wzięte. Związków zaś tych jest ogółem sześć. Poza tem niezorganizowanych pracowników na ogólną liczbę 195,626 wypadła 51,782, t. j. 26,47%. Stan liczebny Z. Z. K. stale wzrasta, w okresie rocznym sprawozdawczym wzrósł on o 7,385 członków, tak, iż obecnie na stu kolejarzy 34 jest członkami Z. Z. K., podczas gdy w r. 1924 było ich tylko 31.

Z. Z. K. prowadził szeroką działalność, ujętą w sprawozdaniu w działy następujące: sprawozdanie organizacyjne, komisji pracy i plac, udział Związku w Międzynar., obrona prawna, prace kulturalno-oświatowe, dział finansowy, zapomogi pośmiertne i budowa domów. (s-k)

— Ruch emigracyjny z Polski. Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego, w lipcu i sierpniu 1927 r. emigracja z Polski wyniosła 30.094 osób.

Do krajów europejskich wyjechało 19.586 osób, z tego do Francji 6.140 osób, do Niemiec 12.268 osób; do krajów pozaeuropejskich wyjechało 10.508 osób, z tego do Stanów Zjedn. 2.370, do Kanady 2.638, do Argentyny 3.932, do Brazylji 762 osoby.

Powróciło do kraju w trzecim kwartale 1927 r. 5.846 osób, z krajów Europy 3.718, z krajów pozaeuropejskich 2.068 osób.

### Od redakcji.

W związku z naszym tysiącym numerem otrzymaliśmy od szeregu osób i instytucji powinszowania. Między innymi przesłał nam życzenia owocnej pracy na przyszłość zespół teatralny „Reduta”.

Wszystkim więc, a szczególnie „Reducie” dziękujemy bardzo za dowód pamięci o nas.

A ponieważ data naszego jubileuszu zbliża się z momentem wznowienia występów „Reduty”, i my życzymy jej owocnej pracy na przyszłość — dla dobra sztuki i społeczeństwa. (Red.)

### Składajcie ofiary na powodzi.

# KRONIKA.

**Sobota 5 listopada**

Dziś: Elżbiety.  
Jutr: Leonarda W.

Wschód słońca—g. 6 m. 33  
Zachód „ „ „ g. 16 m. 07

— Dyżury aptek w dn. 5. XI. b. r. Miejska—Wileńska 23. Chemiczewska—W. Pohlanka 19. Chrościcela—Ostrowska 25. Ottowicza—Wielka 49.

Stale dyżurują apteki:  
Zajczkowskiego—Witoldowa 22. Paka—Antokol 54. Szantyr—Legionowa 24. Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.

**METEOROLOGICZNA.**

— Spostrzeżenia Inst. tutu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4. XI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 752. Temperatura średnia +10 stopni C. Opad w milimetrach 8. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Deszcz. Minimum na dobę—0 stopni C. Maximum—11 stopni C. Tendencja barometryczna—stapni ciśnienia.

**OSOBISTE.**

— Powrót insp. Leszczyńskiego. Z Warszawy powrócił z jazdu inspektorów pracy i objął urzędowanie inspektor pracy p. Leszczyński.

— Przyjazd prof. Ferri do Wilna. W dniu dzisiejszym 5 b. m. przybyła do Wilna bawiąca na zjeździe krymologów w Warszawie przedstawiciel Francji prof. Ferri.

**MIEJSKA.**

— W sprawie uruchomienia nowej betoniarni miejskiej. Magistrat m. Wilna, stojąc na stanowisku, że dostarczane obecnie przez różne firmy płyty chodnikowe nie dają należytej gwarancji ich trwałości i wytrzymałości, dał z uwagą, że kontrola wyrobu pod względem jakości wobec braku odpowiedzialności urzędowego laboratorium jest niemożliwa, a cena za 1 m<sup>2</sup> chodnika wynosi 6 zł. — postanowił zaprojektować uruchomienie betoniarni miejskiej. W tym celu opracowany już został przez Komisję Techniczną projekt budowy nowej betoniarni miejskiej.

Zaznaczyć należy, że obecnie ogólna przestrzeń zajęta pod chodniki wynosi około 720.000 m<sup>2</sup> z czego chodników stałych jak to: betonowych, kamiennych i ceglanych mamy 120.000 m<sup>2</sup> potrzeba więc do wymiany około 600.000 m<sup>2</sup>. Sekcja Techniczna projektuje rocznie układać 40.000 m<sup>2</sup> na ułożenie więc 600.000 m<sup>2</sup> potrzeba 15 lat.

W związku z powyższym, jak dowiadujemy się, Magistrat zamierza wystąpić na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem uruchomienia betoniarni miejskiej i o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki długoterminowej w kwocie 100.000 zł. na pokrycie kosztów uruchomienia betoniarni. (s.)

— Długoterminowa pożyczka na inwestycje. Onegdaj powrócił do Wilna prezydent miasta mec. Folejewski, który przeprowadził z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie pertraktacje w sprawie zaciągnięcia przez miasto długoterminowej pożyczki, na prowadzenie robót inwestycyjnych. Starania pana prezydenta zostały uwiecznione powołaniem do Państwowej Rady Kolejowej, zgadzając się na warunki wyrażone przez pana prezydenta, polecił Magistratowi m. Wilna sporządzić plan projektowanych robót inwestycyjnych na przeciąg lat trzech. Pożyczka udzielona zostanie na termin 20-letni z oprocentowaniem na 6% rocznie. (s.)

— Zobeczenie się swych mandatów. Wobec zwrócenia się przez byłych przedstawicieli miasta Wilna p. p. Bańkowskiego i Łokucyńskiego swych mandatów do Państwowej Rady Kolejowej — na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej powtórnie wybrani zostali na delegatów Wilna prezydent miasta mec. Folejewski i wice-prezydent Cz. (s.)

— W sprawie ustalenia cen. W lokalu Komisaryjatu Rządu na m. Wilno w dniu dzisiejszym o godz. 12 popoł. odbyło się posiedzenie Komisji Opałowej celem ustalenia cen na drzewo.

— W poniedziałek zaś również w lokalu Komisaryjatu Rządu odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej. (s.)

**WOJSKOWA**

— Wyjazd dowódcy Obozu Warownego pułk. Czmy. W związku z wyjazdem do Warszawy pułk. Czmy, dowódcy Obozu Warownego, obowiązki jego pełnił będzie pułk. Romuald Ożyński. (s.)

**SPRAWY AKADEMICKIE.**

— Związek byłych Członków i Patronów Organizacji Akademickiej Młodzieży Kresowej „Polonia” podaje do wiadomości, że po zalegalizowaniu statutu Związku, odbyło się zebranie organizacyjne, na którym wybrano zarząd w osobach panów: J. Bratkowski, M. Bielawski, Z. Uhmowej i panów: B. Miłkowskiego, B. Domostawskiego, St. Miklaszewskiego, L. Fratkowski i M. Piotrowskiego, oraz wyłoniono trzy komisje: towarzysko-odczytowa, współpracująca z młodzieżą i wydawnicza. Członków „Polonii”, którzy nie przystąpili jeszcze do współpracy w wymienionych komisjach, prosi zarząd o zgłoszenie się do sekretariatu Związku, osobście lub listownie, Warszawa, ul. Kopernika 30, IV piętro, w wtorki, czwartki i soboty od godz. 14 do 15, tel. 117—12.

**Na wileńskim bruku.**

— Jak zwykle. Z mieszkanca Lejby Ginskiego zam. przy ul. Skopówka 6, skradziono różne rzeczy wart. 550 zł.

**SPORT.**

— Policijny Klub Sportowy w Wilnie. Władze wojewódzkie zarejestrowały statut Policyjnego Klubu Sportowego w Wilnie.

**Pamiętajcie o głodnych dzieciach!**

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— Z T-wa Opieki nad Zwierzętami. W sobotę 5 b. m. o godz. 18, w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie T-wa Opieki nad Zwierzętami w Wilnie, na którym wygłosi odczyt o ideologii T-wa prof. Zygmunt Hryniewicz, oraz omówiony zostanie program dalszej działalności.

— Zebranie Akad. Mł. Ludowej. Dn. 7 listopada odbędzie się w lokalu Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej przy ul. Jagiellońskiej zebranie tej organizacji, zastępującej zewszęmiar na poparcie. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie ze zjazdu i wybory nowych władz związku. O przybycie na to zebranie proszone są wszystkie osoby, w zamierzonej wstąpić do organizacji. Początek o godz. 8 wiecz.

**NADESLANE.**

— Czyżby powrót do średniowiecza? Dowiadujemy się, że cała grupa studentów z rozmaitych wydziałów, oczekujących na swoje egzaminacje, została wczoraj niespodziewanie pochwycona przez straż rektorską i osadzona w lochach uniwersytetu.

Dowiadujemy się dalej, że studentów tych mają egzaminować — ale, zważając, w jaki sposób? Oto zostaną użyte przez komisję egzaminacyjną tortury, prośbę to sobie wyobrazić, — tortury średniowieczne. Srodek, którego chwytają się senat, wydaje się nam barbarzyńskim i nieludzkim. Tembardziej, że cała egzekucja ma się odbyć na oczach gawiedzi — na Placu Ratuszowym. Wiardac temu trudno, jednak komunikat Senatu jest najlepszym świadectwem, że to, co mówimy, nie jest kartą z powieści Przybyszewskiego, ale jaskrawą, smutną rzeczywistością, każdy będzie miał możność stwierdzenia tego na własne oczy, jeżeli przyjdzie w niedzielę, 6. XI. o g. 12-iej do podwórza Piotra Skargi, skąd skazańców poprowadzą, albo na 1-ą, na Plac Ratuszowy, gdzie się odbędzie „widowisko”, jeśli to widowiskiem nazwać można.

**ZABAWY.**

— Dziś „Sobótka”. Dla członków S. U. P. i wprowadzonych gości odbędzie się zabawa taneczna we własnym lokalu przy ul. Jagiellońskiej 7—3. Początek o godz. 22-iej.

**RÓŻNE.**

— Kredyty dla ceramików. Jak się dowiadujemy, Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza uruchomić nowy kredyt dla ceramików, celem zupełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych ich przedsiębiorstw.

Podając powyższe do wiadomości sier zainteresowanych, zwracamy uwagę, iż o wszelkie informacje należy zwracać się do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Wilnie, ul. Śniadeckich Nr. 8. (Pat.)

**Teatr i muzyka.**

— Reduta na Pohulance. Dziś po raz drugi o godz. 8-iej wiecz. 3-aktowa sztuka Andrzeja Rybickiego p. t. „Okno”. Niedziela i poniedziałek „Okno”. Bilety wcześniej do nabycia w biurze podróży „Orbis” (Mickiewicza 11) i w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 5-jej popoł.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś powtórzenie wczorajszej premiery najnowszej komedii Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy”.

— Dzisiejsza popołudniówka dla młodzieży szkolnej. Dziś o godz. 4. m. 30 popoł. Teatr Polski wystawia niemiernie dzieło J. Blizńskiego „Pan Damazy” specjalnie dla młodzieży.

— Jutrzejse widowiska. Jutrzejse Teatr Polski czynny będzie trzy razy: o godz. 3-jej popoł. (punktualnie) „Pan Damazy” J. Blizńskiego. o godz. 6-jej i o godz. 8. m. 30 w. (dwukrotnie) najnowsza komedia Z. Kewickiego „Fura słomy”.

— Poranek wokalny T-wa „Lutnia” Wykonawcami jutrzejszego programu wokalnego, oprócz chóru mieszanego „Lutni” pod dyr. Janu Leśniewskiego, będą: wielce ceniona śpiewaczka Konstancja Świąteczka, oraz po raz pierwszy występujący w Wilnie artysta opery S. Albertini (bas), który z powodzeniem występował na deskach scenicznych teatrów rosyjskich i innych.

W programie: Moniuszko, Czajkowski, Schuman, Schubert, Zelenki, Niemirowski, Jansen Swendsen i inni.

Bilety są do nabycia w kasie teatralnej sala „Lutnia” A. Mickiewicza 8, od godz. 11 do 9 wiecz. bez przerwy. Początek o godz. 12 m. 30 popoł.

— Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta. Dnia 10 listopada r. b. o godz. 8-jej wiecz. w sali gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta odbędzie się pierwszorzędnej miary koncert z laskawym udziałem prof. Jodka, znanego, cenionego i utalentowanego artysty muzyka, oraz p. Zofii Plewskiej, znanej artystki śpiewaczki operowej. W koncercie przyjmie również laskawy udział znany w szerokiej kołach miłośników śpiewu p. Worotyński.

Bilety wcześniej nabywać można w kiułerni Sztala, róg ul. Tatarskiej, 8 i 9-go listopada b. r. w godzinach od 6-jej do 8-jej wiecz., a w dzień koncertu od godz. 6-jej wiecz. w gmachu gimnazjum.

## Lekarze - oficerowie rezerwy mogą wstępować do służby czynnej.

Departament sanitarny M. S. Wojsk. zamierza powołać w najbliższym czasie pewną ilość lekarzy z oficerowie rezerwy, reflektujący na powołanie do czynnej służby wojskowej, mogą już wnieść podania do M. S. Wojsk. w drodze służbowej przez właściwe P. K. U., z załączeniem odpisu dyplomu lekarskiego, wyciągu z metryki brodenia, oraz curriculum vitae.

## Zabójstwo kierownika urzędu pocztowego.

W tych dniach w Bersztach pow. wołkowskiego został zastrzelony przez funkcjonariusza policyjnego niejakiego Bućkę, miejscowy kierownik urzędu pocztowego Rzyckiego Hipolit. Szczęśliwie zabójstwa narazie brak.

## Nieudana demonstracja.

W związku z dziesięcioleciem rewolucji październikowej i wobec spodziewanych występów transparentów wczorajszą krążyły po mieście wzmoczone patrole policyjne.

Nad ranem ujawnionych zostało szereg napisów o treści antypaństwowej i kilka wywieszonych transparentów z hasłami 3-ciej Międzynarodówki.

Komisja wileńska, chcąc wywołać zamieszki i w celach demonstracyjnych usiłowała onegdaj wieczorem przy zbiegu ulic Słowackiego i Nowogrodzkiej zorganizować pochód demonstacyjny. Kilku dziesięciu tłum gapiów i komunistów wysłuchawszy antypaństwowego przemówienia jednego z płatnych wystanników Rosji sowieckiej, rozwinął czerwony sztandar i ruszył w kierunku ulicy Zawalnej. Na widok jednak nacierającej policji młodociani przeważnie demonstranci przemilczyli, pozostawiając w rękach policji czerwony sztandar i kilka transparentów komunistycznych. (s.)

**Z czasopism.**

— „Muzyka”. Ukazał się numer 10 październikowy miesięcznika „Muzyka”, wychodzącego pod redakcją Mateusza Glińskiego. Na wstępie numeru zamieszcza prof. dr. Z. Jachimiecki nowe przytoczenie do dzieł najuważniejszej polskiej „Bogurodzica”. Prof. St. Nie-wiadomski poświęca swój artykuł twórczości Edwarda Griega, z okazji 20-lecia śmierci. Stefan Łubiński daje zwięzłą charakterystykę muzyki japońskiej, zaś Tarcjana Wysocka zajmuje się reformą baletu, dokonaną przez zmiarę niedawno Isadore Duncan. Obok autorów polskich wzięli udział w numerze dwa wybitni przedstawiciele sztuki rosyjskiej: Konstanty Balmont zamieszcza piękny sonet, poświęcony „Muzyce” (spolszczony przez L. Podhorskiego-Okotowa), a stawy śpiewak Fedor Szalapin snuje swe wspomnienia i uwagi, dotyczące „Borysa Godunowa” Musorskiego. W części sprawozdawczej zamieszcza Mateusz Gliński m. in. szczegółowe sprawozdanie z wystawą i festiwalu we Frankfurcie; zestawem zawiera też oraz nieznaną list I. J. Paderewskiego, oraz drobniejsze przytoczenia K. Szymanowskiego, T. Joteyki, A. Tansmana, M. Sotyska, E. Morawskiego, A. Wieniawskiego, L. M. Rogowskiego, W. Małyszewskiego, P. Starcewskiego, H. Felicza i in. Do numeru oprócz zwykłych

**Rozmaitości.**

**Sztuczne odżywianie zapomocą maści.**

Profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Karol Stejskal wynalazł nowy sposób sztucznego odżywiania, który wobec dotychczasowych sposobów stanowi pewen postęp o tyle, że wymaga żadnych trudniejszych zabiegów chirurgicznych. Wiadomą dotąd było rzeczą, że tłuszcz można wcierać w skórę. Biłka jednakże i węglowodanów (cukier) skóra nie przyjmowała w normalnych warunkach.

Długich prób potrzebna, by znaleźć sposób, zapomocą którego organizm ludzki mógłby i te składniki otrzymać w takim stanie, iżby skóra je przepuściła i organizm użytkował. Prof. Stejskal opracował oto maść, składającą się z biłki, tłuszczu, cukru i szeregu witamin, która należy wcierać w skórę przez 15 do 20 minut. W ten sposób można organizmowi dostarczyć tyle wartości odżywczych, ile nawet przy dłuższym

stosowaniu tego sposobu odżywiania wymaga organizm.

Nowa metoda odżywiania została szczegółowo zbadana i dowiedziono, że organizm użytkował wszystkie wartości odżywcze. Nowy preparat otrzymał nazwę „Dinutron” i będzie sprzedawany w tubach. Jedna tuba 200-grmowa wystarczy dla odżywienia osoby chorej na 1 dzień. Wartość odżywcza jednej tuby odpowiada wartości 2 litrów mleka. Maść wciera się najlepiej na plecach lub pierśsiach, 3 razy dziennie przez masaż 15-minutowy.

głową i wskazał im krzesła, poczem brał się znów do pisania. Trwało to dość długo, a gdy list był skończony, piszący przeczytał go jeszcze, następnie włożył list do koperty, zaadresował ją i przykleił znaczek pocztowy i dopiero wówczas zwrócił się do przybyłych bez słowa przeprosin.

— Ile lat liczy chłopiec? — spytał.

— Dwadzieścia dwa! — odparł spokojnie inspektor.

— Co i teraz dopiero chce pan oddać go do gimnazjum? Co z niego będzie? — Mój sekretarz prywatny.

— Tak?... I w tym celu oddaje go pan do szkoły?

— Bynajmniej!

— Więc pocóż u diabła, pan tutaj przyszedł?

— Chciałem się przekonać, jak też pan traktuje rodziców uczniów... Jestem inspektorem szkolnym.

## WESOŁY KĄCIK.

**Dobra nauczka.**

Paryski inspektor szkolny udał się w tych dniach, w towarzystwie swego syna, w odwiedziny do jednego z gimnazjów (kollegjów) wileńskich.

Gość zezwolił wstąpić się z dyrektorem gimnazjum, nie wymieniając jednak swego nazwiska. Wozny szkolny wskazał mu drzwi gabinetu dyrektora, inspektor więc zapukał do nich, a usłysawszy głos: „Proszę!” wszedł do gabinetu.

Dyrektor widział za biurkiem, siadając list. Na widok wchodzących skinął

## Humor.



— Szanowna pani tak młodzieńko wygląda, powiedzielibyśmy nawet, że młodziej od córki...  
— Ależ, panie, ja właśnie córka jestem.

**Kino-Teatr „HEBIOS”**  
ul. Wileńska 38.

**PREMIERA! Przepiękna ulubienica publiczności**  
**Lya de Putti** w swej najnowszej kreacji „**ZŁODZIEJ SERC”**.  
Oryginalna, pełna sensacyjnych momentów treści! Ośniewający przepych! Oszalałający rytm akcji. Film, który stanowił o karierze LYI de PUTTI. 5700

**ADAM HABDANK.**

**Prześladowanie Polaków na Bitwie Kow.**

W broszurce o 16 stron. ścisłego druku, autor zobrazował własne przeżycia i straszny obraz katuszy zadawanych Polakom na Litwie Kowieńskiej. Cena egz. 50 gr. Broszura powinna się znaleźć w każdym polskim domu. Do nabycia w księgarni św. Wojciecha w Wilnie i u autora—Widze, powiat brasławski.

Autorowi należność można przesyłać znaczkami pocztowymi i stemplowymi. Wysyła odwrotną pocztą, handlującym rabat. 5669-1

**PROSZĘ OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH**

**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA ODMOCNIENIA I WYCIĄGÓW  
AP. KOWALSKI

6645

**HALLO! UWAGA!**

**DZIAŁ RADJO**  
Wileńskiej Pomocy Szkolnej w Wilnie  
ul. Wileńska 38, tel. 941.

APARATY, CZĘŚCI, PORADA TECHNICZNA, MONTAŻ.

Aparaty detektorowe — 12 złotych, jednolampk. — 45 zł., aparaty wraz z lampką wielokrotną — 170 zł., trzylampkowy „SZNELL” — 220 zł., 5-lampkowy Superheterodyna-Ako — 475 zł. Słucharki Radjofon — 12.50, transformatory typu Körting — 16.50, skale krajowe od 90 groszy.

Główny skład wyrobów: IDEAL-Niebieski PUNKT.  
Upraszamy odwiedzić nas. Obsłużymy TANIO, FACHOWO, ODWROTNIE. 5699-4

**5—6 pokojowe mieszkanie**  
na parterze w śródmieściu poszukują od zaraz. Oferty do Admin. „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, pod 77. 5692

**Lokujemy**  
gotówkę tylko na pełne zabezpieczenie bez kosztów.  
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5624-0

**Zastępstwo**  
poważnej fabryki sikawek i narzędzi połączonych do oddania ruchliwej firmie technicznej lub firmie z branży maszynowej, dobrze wprowadzonej. Zgłoszenia pod „Wysoki Zysk” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów i. 5693

**Obwieszczenie.**  
Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej C. Smajkiewicz, na zasadzie art. 1027 i 1030 U. P. C. tudzież § 33 Instruk. o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17. V 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 8. XI. 1927 r. o godz. 11-iej w poł. w sali licytacyjnej przy ulicy Wielkiej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z licytacji fortepiano, oszacowanego na sumę 200 zł., należącego do Szejna Mowszy, zamieszkałego przy ul. Sadowej Nr. 15, celem pokrycia zaległości podatkowych.

Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej 5696/1911/IV (—) C. Smajkiewicz.

**W niedzielę 20-go listopada r. b. o godz. 6-jej odbędzie się w lokalu Klubu Handlowego (MICKIEWICZA 33 A) Zgromadzenie Walne Wileńskiego Związku Kupców Żydowskich.**

P. dz.: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) zmiany niektórych §§ Statutu, 3) wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5697

**MEBLE**  
Łóżka angielskie fabryki „Konrad Jarnuskiewicz i S-ka” Tow. Akc. w Warszawie. Meble gięte, fabr. „Thoneta”, wotmany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe it. p. POLECA **D. H. F. MIESZKOWSKI**, Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 2.99. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem. 5695 a-3

**Wszystko na raty!**  
Wielki wybór „RADJO”, patefonów i gramofonów oraz płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, bafajki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. LAMPKI kieszonekowe i baterje. **MASZYNY DO SZYCIA** poleca „**Uniwersal” Wielka 21.** Pp. wojskowym i urzędnikom państwowym warunki dogodne. 5619-12

**Dr. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Ul. Wieka 21,** (tel. 9-21). Od 9—11—8). W. Z. P. 63. 5592-20

**Poszukuje posady**  
b. ochotnik Wojsk Polskich, p. K. K., który walczył na froncie syberyjskim, we Francji i później w Polsce, posiadający średnie wykształcenie, znajduje się od dłuższego czasu bez żadnego zajęcia, prosi o jakikolwiek posadę. 5670-1

**Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim”**